

Dagadana, Sen

..najpierw było czerwono, a potem niebiesko
w rzucik, w drobne kwiateczki pachnące groteską

kwiatki wkoło fruwały, udawały motyle,
a motyle wołały, że to plagiat i tyle...

tyle, tyle tupetu i tupały ze złości
tonąc razem z kwiatami w wonnej złotej jasności

ratowałem z topieli tak tonących tragicznie –
potem było niebiesko, znów czerwono i ślicznie...